WIADOMOŚCI KOSZALIŃSKIE

CENA zł. 1.—

Rok I | Koszalin, Niedziela 9 września 1945 r. | Nr. 8

MUZEUM MIEJSKIE w Koszalinie

Polską państwem jednolitym narodowościowo

Rozumna polityka nawiązuje niejednokrotnie do historii. Z historii czerpie swoje doświadczenie, naukę i podstawy do praktycznego działania. Lecz w przeszłości każdego państwa obok rozumu politycznego i zwycięstw orężnych gromadzą się błędy polityki i rezultaty tychże; klęski militarne, wyniszczenie kulturalne i gospodarcze kraju.

Dlatego szukając w przeszłości przykładów i nauki, trzeba na nią patrzeć krytycznie, trzeba umieć odróżnić mądrość od głupoty, dobro od zła, celowość od przypadkowości, interes państwa od interesu grupy, politykę dynastii od polityki narodu.

Polityka Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej też nawiązuje do przeszłości, ale do tego okresu 4 wieków Polski Piastowskiej, w których wyrosła, ugruntowała się i następnie doszła do potęgi państwowość polska. Rozumie się, że fakt nawiązywania do tak odległej przeszłości nie jest wynikiem konieczności lub tylko rozsądku. Fakt ten ma swoje uzasadnienie zarówno historyczne jak gospodarcze, zarówno ludnościowe, jak strategiczne. Nie jest to przypadek, że Polska Piastów mimo z gruntu wadliwego ustroju dzielnicowego ostała jako państwo, a nawet doszła do potęgi. I nie jest to przypadek, że Polska Jagiellonów o trzykrotnie większym terytorium, ponad 1000 tysięcy km. kw. stoczyła się do upadku. Widocznie oparcie o Odrę i Bałtyk dawało Polsce taką pozycję w Europie, że mogła rosnąć w siły, a zepchnięcie jej z linii Odry było początkiem jej upadku.

Z drugiej strony nie jest obojętne, kto mieszka w obrębie granic państwowych, czy zwarty blok narodowy, czy mozaika narodowościowa. Obóz demokratyczny, formułując zasady polityki granic, wytknął jednocześnie koncepcję polityczną utworzenia z Polski państwa jednolitego narodowościowo Prezydent Bierut podkreślił ten fakt na konferencji prasowej w Warszawie, zaznaczając, że jest on fundamentalnym założeniem polityki rządu.

Polska przed wrześniem 1939 roku była państwem terytorialnie dość znacznym, ale w granicach miała 6 miljonów Ukraińców i Białorusinów, którzy ze względu na swoją odrębność narodowościową, na swoje związanie z narodami Związku Radzieckiego, mieli odrębne dążenia, kolidujące z interesem Państwa Polskiego i prowadzące do tarć i zamieszek. Polityka obecna nawiązując do polityki państwa Piastów, którego filary opierały się o Odrę i Wisłę, której pierwszym historycznym gestem była walka u ujścia Odry o Szczecin z margrabią germańskim Wichmanem, prostuje historyczną drogę rozwoju narodu polskiego.

Wprawdzie obejmując we władanie ziemie zachodnie przejęliśmy dużą liczbę niemców, przez co sytuacja wewnętrzna stała się jeśli nie taka sama, to podobna jak do tego czasu na wschodzie. Jest to jednak sytuacja chwilowa. Oficjalne oświadczenie głowy państwa, że Polska ma być państwem jednolitym ludnościowo, pozwala na wypowiedzenie przekonania, że niemcy zostaną wysiedleni z granic Polski. Tak samo oświadczenie ministra Minca na zjeździe we Wrocławiu, że Polska ma „prawo moralne i międzynarowe prawo moralne zlikwidować ludność niemiecką na terenach zachodnich w tym czasie i w ten sposób, który uzna za stosowny", świadczy, że mowy niema o tym aby niemcy zostali w zwartej masie w granicach Polski. I nic tu nie może stanąć na przeszkodzie.

Jeśli na terenie międzvnarodowym pokonane niemcy w myśl takich, czy innych interesów znajdują swoich obrońców, to my Polacy mając na względzie tylko jeden wielki historyczny interes państwa Polskiego, dołożymy wszelkich starań, aby to zadanie bez reszty i ostatecznie wykonać. To co zasługuje tu na podkreślenie i uznanie, to fakt, że demokratyczny Rząd R.P. — nie omija trudnych zagadnień naszego życia—tak jak to robiły sanacyjne rządy, odwlekając sprawę do jutra. Rząd Tymczasowy i Rząd Jedności Narodowej do zagadnienia przystąpiły śmiało i czynnie.

Dziś obserwujemy, że niemiecka ludność uchodzi na zachód a tam gdzie trzeba przychodzi na pomoc argument siły. Przed chłopem, robotnikiem i inteligentem polskim otwierają się szerokie perspektywy nowego życia i trzeba mieć trochę rozwagi i dużo dobrej woli, aby śmiało i z ufnością w lepsze jutro brać w posiadanie ziemie zachodnie.

DZISIEJSZE ATRAKCJE:

8.30—Defilada, ul. Zwycięstwa
10 — Wręczenie wieńców przed gmachem Urzędu Pełnomocnika Rządu.
15 — Poznań - Koszalin na stadionie WKS
17 — Wręczenie nagród żniwiarzom i sportowcom na stadionie WKS
20 — Zabawy taneczne
1) w teatrze Polskim
2) w Restauracji-kawiarni Koszalin - Rogaczew za koszarami W.P. na końcu ul. Zwycięstwa

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Opozycja we Francji.

Centralna komisja francuskich Związków Zawodowych, socjaliści, radykali i komuniści wypowiedzieli się solidarnie przeciw projektowi gen. de Gaulla. Domagają się zmian w projekcie. Przedstawiciel komunistów zaproponował wystawienie wspólnej listy opozycji. Korespondent paryski pisze, że do tego czasu socjaliści popierali gen. de Gaulla, a wystąpienie to jest pierwszym krokiem przejścia ich do opozycji. Sytuacja gen. de Gaulla jest coraz cięższa.

Oświadczenie Stettiniusa.

Ogólne zadowolenie wywołało w Europie oświadczenie Stettiniusa— b. sekr. Stanu w Ameryce, w którym ten zaleca, aby Komisja Bezpieczeństwa zaczęła działać już na wiosnę przyszłego roku. Pierwsze zebranie komisji proponuje wyznaczyć na dzień 1 Kwietnia 1946 r.

Regent Grecji w Londynie.

Londyn, — Przybyły niedawno do stolicy Wielkiej Brytanii regent grecki Damaskinos odbył wczoraj rozmowę z min. spraw zagranicznych Bevinem.

Jeńcy sowieccy wracają z niewoli.

Do dnia 1 kwietnia b. r. powróciło do kraju 5 miljonów żołnierzy Armii Czerwonej z niewoli niemieckiej.

Szwajcaria udziela zezwolenia na pobyt królowi Leopoldowi.

Londyn. — Radio szwajcarskie podało, że rząd Szwajcarski udzielił zgodę na zamieszkanie koło Genewy króla Leopolda wraz z rodziną, pod warunkiem, że nie będzie on brał żadnego udziału w życiu politycznym.

Kat Warszawy aresztowany w Japonii

W jednym z miast japońskich został aresztowany przez wojsko amerykańskie Józef Meisinger — kat tysięcy Żydów Warszawy. Mieszkał on w hotelu razem z innymi uciekinierami niemieckimi.

Holandia przystąpiła do bloku szterlingowego

W Londynie zawarto umowę anglo-holenderską, na mocy której Holandia i Indie Holenderskie zostają włączone do bloku szterlingowego.

Aresztowanie magnatów finansowych III. Rzeszy

W Zagłębiu Ruhry alianci aresztowali 44 przemysłowców niemieckich, w tej liczbie dyrektora żeglugi, koncernów żelaznych i węglowych — Stinnesa. Po tej czystce należy liczyć się ze wzrostem wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry.

We wtorek zebranie ministrów

We wtorek odbędzie się pierwsze zebranie ministrów Spraw Zagranicznych. Konferencja została przełożona na ten dzień z powodu opóźnionego przybycia sekretarza stanu Ameryki Byrnesa.

Wypowiedzmy zdecydowaną walkę łapownikom i szabrownikom.

ZAKŁAD OGRODNICZY w Zanowie
SKLEP NASION, KWIATÓW i WARZYW
Koszalin, ul. Zwycięstwa 20
wojew. Szczecin
Skup i sprzedaż owoców, warzyw, ziół lekarskich, kwiatów, mchu i produktów wiejskich.

Stadion WKS
Niedziela 9 b. m.
godz. 15

MECZ PIŁKI NOŻNEJ

POZNAŃ - KOSZALIN

(reprezentacja) (reprezentacja)

Bilety w przedsprzedaży w wydziale Wojskowym Urzędu Pełnomocnika Rządu R.P. pokój nr. 195.

KOSZALIN WCZORAJ

Koszalin przybrał odświętne szaty. Miasto, bogato i barwnie udekorowane, witało najdzielniejszych pionierów. Ogorzali, pełni sił i zadowolenia, żniwiarze — ustawili się w rannych godzinach przed gmachem Pełnomocnika Rządu R.P. — aby złożyć raport z dokonanej pracy.

Padają zwięzłe meldunki. Z oczu bije radość. Zadanie wykonane. Orkiestra gra Hymn Państwowy. W tym samym czasie Pełnomocnicy obwodów (Starostowie) informują płk. Borkowicza o życiu i rozwoju poszczególnych powiatów.

Widać należyty postęp i umacnianie naszego stanowiska. Normalizacji stosunków towarzyszy ożywiony wzrost życia gospodarczego. Kłopotów jeszcze nie brak. Najpoważniejsze jest to, że zbliżają się zasiewy. I na tym odcinku, tak jak wygraliśmy żniwa, musimy również osiągnąć zwycięstwo.

* * *

„Przez sport do radości życia"! oto hasło pod którym wystąpili sportowcy na wrześniowych uroczystościach. Liczne drużyny sportowe walczą o mistrzostwo Pomorza Zachodniego. W mieście ogólne ożywienie.

Prawdziwą radość budzą stroje ludowe. Wszędzie słychać gwar i wesołe rozmowy. To ludzie, którzy przez długie tygodnie ciężko pracowali — z zasłużonym zadowoleniem oddają się różnym rozrywkom.

Wczorajsze uroczystości.

Wczoraj obradował w sali konferencyjnej Urzędu Pełnomocnika Rządu II Zjazd Starostów. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

*

W ramach uroczystości Święta Dożynek i Sportu odbył się wczoraj zjazd gwiaździsty połączony z meldunkami o akcji żniwnej, które zostały złożone Pełnomocnikowi Rządu.

Na stadionie WKS rozegrano eliminacje do finałów we wszystkich gałęziach sportu.

Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze.

SPRAWY PONURE

Mieszkanie

Mój przyjaciel, którego spotkałem pierwszego dnia pobytu w Koszalinie, jest jak widzę wielkim optymistą. Mówię mu, że mam pracę, a nie mam mieszkania, a on mi na to, że mieszkanie to fraszka. Dostajesz człeku kartkę z Województwa, choćby jutro, wyrzucasz niemiaszka z mieszkania lub pokoju i sprawa załatwiona. Myślę sobie: familii nie mam, samotny jestem jak ten palec, wystarczy mi jeden pokój, sprawa więc będzie tym łatwiejsza do załatwienia.

Cóż, kiedy było inaczej. Z tą kartką nie szło znowu tak prędko jak zapewniał mnie kolega, wcale nie prędzej, jak urzędowanie w Tymczasowym Zarządzie Państwowym, o czym pisał niedawno ktoś inny. Podałem adres upragnionego mieszkania (znowu dzięki koledze), ale na podpis czekałem trzy dni. Raz nie było inspektora, raz nie było w komplecie komisji koleżeńskiej były jednego dnia druki, to znów nie było pieczątki, nie było inspektora, wtedy moja sprawa leżała na wierzchu, gdy był inspektor sprawa utonęła w powodzi papieru i nie można było jej znaleźć. Po małej utarczce słownej z sympatyczną koleżanką kartkę wreszcie otrzymałem.

W myśl zasad strategii obrałem sobie u koleżanki vis a vis mieszkania niemców bazę wypadową. Stukam, pukam, nikt się nie odzywa. Robię półgodzinną przerwę. Znowu dzwonię i pukam i już tym razem otwiera mi jakaś niemiła gęba. Pokazuje papier urzędowy, a niemka nuż trajkotać. Rozumiem piąte przez dziesiąte, dopiero podczas inspekcji widzę, co mi chce powiedzieć. Okazuje się że mieszkanie jest salą szpitalną, w jednym pokoju jest chory na tyfus, w drugim leży bogini germańska (jasnowłosa) a w trzecim dwa małe szkraby z dżumą czy inną cholerą.

Żeby w pół godziny tyle chorób namnożyć, ale raz kozie śmierć. Oświadczam niemce: zajmuję jeden pokój! Skrzywiła się jakby ją zęby bolały i oświadczyła że nakaz ją nic nie obchodzi i mieszkania nie da. Znowu wychodzę i znowu za pół godziny wracam, tym razem z asystą. Ten wyższy milicjant, który mi się tak odrazu spodobał, zadzwonił raz, drugi „stuknął delikatnie" w drzwi, gdy to nie pomogło zaczął „bombardowanie". Coś poruszyło się wewnątrz, chytre oko wyjrzało przez judasza i wkońcu niemra zaczęła rechotać: odejść, nikogo nie wpuszczę, Milicji nie wpuszczę. Jak nie to się samemu wejdzie, oświadczył spokojnie ten wyższy i niemal przemocą wtargnęliśmy do mieszkania.

Co tam działo się później nie powiem. Fakt, że tam jeszcze nie mieszkam.

Epopeja nie jest skończona. Najdalej w poniedziałek wrócę tam znowu, najpierw sam, a jeśli to nie pomoże w asyście dwóch nowych. Niech się modlą niemcy, żeby nie przyszedł ten wysoki.

Lecz mój kolega stanowczo jest optymistą.

Tylko praca zadecyduje o powodzeniu na Zachodzie.

Wyprawa na wyspy

Niezapomniane są owe długie wieczory podczas okupacji — ta straszliwa nuda i beznadziejność.

Trzeźwy mózg europejczyka drętwiał w bezruchu, świadom swej bezsiły wobec potworności otaczających go zbrodni i głupoty. Jedynym ratunkiem przed rzeczywistością była ucieczka w krainę marzeń i snów. Rodziły się wówczas wizje i zjawy, które na kanwie map rozłożonych przed naszymi oczyma krzepły w realne kształty. Gdy więc na falach eteru spłynęły ku nam z poza dalekich frontów słowa: Odra, Nissa, Bałtyk — słowa te były tylko echem tego, co się w nas zdawna zrodziło. Nic dziwnego przeto, że na te ziemie odzyskane, na Odrę i Bałtyk z wizji naszych zrodzone, chwilami jak na wizje patrzymy. Urzeczeni pięknem tej ziemi, urokiem jej legend i historii oczarowani, śnimy dalej sen złoty. Korzystam więc z każdej nadarzającej się sposobności, by zajrzeć, by dotknąć każdego zakątka tej ziemi. Na wiadomość z konferencji w Poczdamie, o przyznaniu nam Szczecina oraz wysp Uznam i Wołyń, pakuję plecak i wraz z czołówką nowego starostwa jadę na wyspy.

W złotym pyle sierpniowego słońca majaczą ruiny miasta Wołynia, stolicy wyspy, do której zajeżdżamy przez pontonowy most. Złotem, różem i błękitem opalizują wody odnogi Odry „Dziwnej" i wielka tafla zalewu szczecińskiego ze swymi zatokami i odgałęzieniami. Przejrzysty woal mgieł łagodzi kontury wzgórz malowanych indygiem i ciemną zielenią tajemniczych szpilkowych lasów. Uskrzydlone żaglami kutry rybackie przeglądają się w zwierciadle wód — i nie wiadomo czy płyną po wodzie czy w przestworzach, bo obłoki przeglądają się również w toni, stwarzając niepokojące złudzenie. Obłoki inne niż wszędzie, uformowane w posągi bogów i wojów słowiańskich, w baszty i wieże zamczysk i grodów przedwiecznych. Może to ów słynny gród o trzech srebrnych bramach, legendarna Wineta przegląda się w błękicie nieba? Ruiny tego miasta oglądać można ponoć podczas ciszy na dnie morza, opodal Świnoujścia.

(Dokończenie nastąpi).

„ŻYCIE TOWARZYSKIE"

Dobre wychowanie (część I)

Ozdobą dwudniowych gigantycznych imprez jakie przeżywa Koszalin—będą dwie zabawy taneczne. Imprezy, o których wspomnieliśmy są tak wielkim wydarzeniem, że prawdopodobnie wejdą do historii Pomorza Zachodniego. Być może przyszłe pokolenia będą podziwiać naszą lekkomyślność i narażanie zdrowia — niech jednak mają pojęcie o rozmachu pionierskim i naszej wytrwałości.

Aby jednak nadać całości charakter głębokiego dżentelmeństwa — należy przypomnieć szereg podstawowych zasad dobrego wychowania: Oczywiście wiemy, że pionierzy byli kiedyś dżentelmenami - i, nie mamy zamiaru kwestjonować tej sprawy - ale! . . . repetitio est mater studiorum.

Na zabawie będziemy tańczyć. Trzeba pamiętać, że nieumiejący tańczyć nie powinni sali balowej uważać za szkołę tańca. Barbarzyństwem wprost jest angażować najlepsze tancerki, aby od nich uczyć się tańca (str. 130).

„Panie powinny przy tańcu podporządkować się prowadzeniu panów, bardzo nieładnie wygląda bowiem, gdy pani obejmuje kierownictwo", Problem tańczenia z nieznajomymi paniami rozwiązuje źródło moich wiadomości zasady dobrego wychowania-w sposób następujący: „Chcąc zatańczyć z panią nieznajomą dobrze wychowany mężczyzna podchodzi najpierw do pana, w którego towarzystwie pani się znajduje, przedstawia mu się, prosi następnie o przedstawienie go pani i o zezwolenie na zatańczenie z nią". Sprawa jak widać jest prosta. Jestem tylko zaniepokojony co zrobić jeśli koło pani z którą chcę zatańczyć, nie ma pana? Czy z taką panią dobrze wychowany mężczyzna nie powinien tańczyć? Jest to poważny kłopot i u wrażliwego osobnika może wywołać roztrój nerwowy.

Co do rozmów należy zanotować dwie uwagi: „Starsze osoby, szczególnie starsi panowie, często lubią dużo mówić (str. 126) Wniosek: unikać starszych panów. Inna uwaga: „Nie należy wszczynać rozmów na tematy drażliwe np. religii lub polityki". Ta uwaga mocno mnie zaniepokoiła. Rozmawianie o polityce stanowi najzabawniejszy temat (przykład choćby Szpilki). Ale trudno. Bon-Ton. Trzeba trzymać na obroży szpetne swoje namiętności.

Co do opuszczania sali balowej to należy „odprowadzić panią do samochodu lub dorożki, zależnie od woli pani". Uf! A co zrobić jeśli się nie posiada samochodu lub dorożki? Czy grzecznie powiedzieć: „Panno Maniu, drałujemy do domu piechotą—bo szofer, cholera się upił i z maszyną na czas nie przyjechał",

Bawmy się! Jak przyjemnie jest pomyśleć, że 937 przypisek dobrego wychowania ułatwia życie.

P.

KRONIKA POMORZA ZACHODNIEGO

Pomorze Zachodnie w świetle cyfr.

Koszalin (P.A.P. Polpress). Pomorze Zachodnie posiada 60.865 gospodarstw poniżej 100 ha i 1787 gospodarstw powyżej 100 ha, z czego 26.877 gospodarstw jest jeszcze do objęcia. Na terenach wiejskich osadnicy objęli już i zagospodarowali 22.407 gospodarstw. Ilość rodzin polskich po wioskach wynosi 22.562 rodziny, w miastach bez Szczecina 10.967 rodzin. Największym powiatem zachodnio-pomorskim jest powiat Szczecinek o 2093 km kw., w którym obecnie zamieszkuje około 12.500 Polaków. Najwięcej, bo około 19 tys. Polaków zamieszkuje w powiecie Wałcz. Na terenie miasta Szczecina mieszka obecnie ponad 20 tys. Polaków.

Zachodnio-Pomorski uniwersytet niedzielny.

Koszalin (P. A. P. Polpress . W dniach najbliższych rozpoczną się wykłady na uruchomionym w Koszalinie uniwersytecie niedzielnym, powołanym do życia, jako placówka naukowa o charakterze stałym. Uniwersytet posiada działy polityczno-społeczny, wiedzy ogólnej oraz dział wiedzy o Polsce, wykładowcami na uniwersytecie są nauczyciele szkół średnich, prelegenci, delegowani przez stronnictwa polityczne, jak również sporadycznie profesorowie uniwersytetów w Łodzi i Poznaniu. Przy uniwersytecie niedzielnym otwarta zostanie biblioteka-czytelnia.

Drawsko.

Całe prawie Pomorze Zachodnie znamy z prasy, która zamieszcza artykuły o działalności poszczególnych powiatów i miast. Nie było natomiast żadnej jeszcze wzmianki o pow. drawskim, który jest bardzo korzystny dla napływających osadników. Narazie dzieli się on na trzy obwody: drawski, kaliski, złocieński, z których powstanie 12 gmin. Samo miasto Drawsko liczące przed wojną 8500 mieszkańców. liczy dziś około 1200 Polaków i tylu Niemców. Do dnia 15 lipca miasto liczyło tylko 600 mieszkańców a więc liczba osadników wzrosła w tym czasie do 100 proc. Miasto i okolica jest zelektryfikowana, sklepy żywnościowe i restauracje oddawna już czynne. Brak natomiast sklepów z artykułami piśmiennymi i składów papieru. Największa nasza bolączka to zła komunikacja i brak wiadomości. Po utworzeniu w naszym mieście Urzędu Informacji i Propagandy, zniknie brak wiadomości z kraju i ze świata. Z dniem 1 września została otwarta szkoła średnia i powszechna, a wogóle w powiecie zostanie otwarte 11 szkół. Brak nam sił nauczycielskich, warunki dla nauczycieli są w pow. drawskim bardzo korzystne.

W ostatnich dniach do Drawska przybyło 67 wagonów z osadnikami z za Bugu i to z całym inwentarzem żywym i martwym. P. U. R. więc ma pracę nielada, lecz wywiązuje się z niej zadawalająco. Osadnicy przybywający na teren naszego powiatu to element zdrowy i świadomy swego zadania. W najbliższym czasie przyjedzie znów transport osadników, składający się z 50 wagonów. Mamy więc nadzieję, że pow. Drawsko w krótkim czasie zaludni się szybko.

KOMITET ORGANIZACYJNY ŚWIĘTA DOŻYNEK I SPORTU

urządza w niedzielę, dnia 9-go września 1945 roku

DWIE ZABAWY TANECZNE

1-sza w sali Teatru Polskiego — Wstęp płatny

2-ga w ogrodzie obywatelskim Restauracja — Kawiarnia Koszalin — Rogaczew (w razie niepogody w salach restauracji) Wstęp bezpłatny

za koszarami Wojska Polskiego na końcu ulicy Zwycięstwa

Początek godz. 20. Doskonały bufet. Wyborowe orkiestry

Redaguje Kolegium. — Adres redakcji i administracji: Koszalin, ul. Wyspiańskiego 12. — Wydawca: Urząd Informacji i Propagandy. — Ogłoszenia przyjmuje administracja w godz. od 14 — 16. - Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy. — Tłoczono w Drukarni Państwowej w Koszalinie przy ul. Czystej nr. 2. FB.